

WYROK Z DNIA 4 CZERWCA 2008 R.
SNO 36/08

Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Maciak.

Sędziowie SN: Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca), Stanisław Dąbrowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2008 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 listopada 2007 r., sygn. akt (...)

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż przypisane obwinionej – sędziemu Sądu Rejonowego czyny wymienione w punktach I, II i III stanowią jedno przewinienie służbowe określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 tej ustawy wymierzył karę upomnienia;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 20 listopada 2007 r. uznał, że sędzia Sądu Rejonowego jest winna:

1. popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) polegającego na tym, że w okresie od dnia 25 kwietnia 2002 r. do dnia 23 lutego 2005 r. poprzez nieuzasadnioną zwłokę w podejmowaniu czynności w sprawie IV K 434/05 i nieuzasadnione przerwy w jej rozpoznawaniu, trwające kolejno 4 miesiące (od 27 czerwca 2002 r. do 1 października 2002 r.), 11 miesięcy (od 1 października 2002 r. do 21 sierpnia 2003 r.) i 3 miesiące (od 28 listopada 2004 r. do 16 lutego 2005 r.), przyczyniła się w znacznej mierze do przewlekłości w jej rozpoznaniu w postępowaniu sądowym, a w której to sprawie Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 8 lutego 2007 r. stwierdził przewlekłość postępowania i w związku z tym przyznał stronie z tego tytułu kwotę 3 000 zł tytułem odszkodowania i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył obwinionej karę upomnienia;

2. popełnienia przewinienia z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych polegającego na tym, że w okresie od dnia 12 kwietnia 2001 r. do dnia 18 sierpnia 2006 r. uchybiła w sposób rażący sprawności postępowania karnego w sprawie IV K 256/01 oraz dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy prawa procesowego w toku rozpoznawania tej sprawy, co polegało na:
- wielokrotnym wyznaczaniu terminów rozprawy z wyraźnym przekroczeniem okresów przerwy w rozprawie i doprowadzeniem do jej odroczeń, a wskutek tego rozpoczęciu przewodu sądowego w dniu 24 czerwca 2004 r. – w 3 lata i 5 miesięcy od wpłynięcia aktu oskarżenia oraz wydaniu wyroku po upływie 5 lat i 4 miesięcy od wpłynięcia tego aktu do sądu (art. 366 w związku z art. 404 § 1 k.p.k. i art. 348 k.p.k.), co spowodowało przewlekłość postępowania i realną groźbę przedawnienia,
 - wielokrotnym zaniechaniu wydania postanowień co do prowadzenia odroczonej rozprawy w dalszym ciągu mimo wyraźnych przekroczeń terminów przerw w rozprawie (art. 404 § 2 k.p.k.),
 - sporządzeniu dwóch różnej treści protokołów opatrzonych tą samą datą oraz dwóch protokołów o tej samej treści opatrzonych tą samą datą, obu podpisanych przez przewodniczącego i protokolanta (art. 143 § 1 pkt 11 w związku z art. 148 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 149 § 1 k.p.k.),
 - nierozpoznaniu wniosków oskarżycielki prywatnej o sprostowanie protokołów rozpraw z dnia 22 lutego 2006 r., 5 maja 2006 r. i 7 lipca 2006 r. (art. 153 k.p.k.),
 - niewydaniu postanowienia w przedmiocie wniosku oskarżonych o przesłuchanie świadków: B. N., J. K., J. S., L. B., W. R. mimo sprzeciwu pełnomocnika oskarżycielki prywatnej co do przeprowadzenia tego dowodu i przesłuchanie w tych warunkach wyżej wymienionych osób na rozprawie (art. 368 k.p.k.),
 - nieodnotowaniu, czy udzielono oskarżycielce prywatnej głosu po zamknięciu przewodu sądowego, czy chciała ona skorzystać z przysługującego jej prawa w tym zakresie, jaka była treść jej wypowiedzi (art. 406 § 1 k.p.k.),
- i za to na podstawie art. 109 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył obwinionej karę upomnienia;
3. popełnienia przewinienia z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych polegającego na tym, że w okresie od dnia 11 kwietnia 2001 r. do dnia 18 sierpnia 2006 r. uchybiła w sposób rażący sprawności postępowania w sprawie IV K 788/01 oraz dopuściła się w tej sprawie rażącej i oczywistej obrazy prawa karnego procesowego, co polegało na:

- wyznaczeniu posiedzenia pojednawczego po ponad dziewięciu miesiącach od wpłynięcia prywatnych aktów oskarżenia (art. 489 § 1 w związku z art. 348 k.p.k.),
- nierozpoznaniu pisemnego wniosku oskarżonych o umorzenie postępowania pomimo odroczenia w tym celu na kilka miesięcy terminu rozprawy, w sytuacji, gdy pisma tego brak jest w aktach, choć w protokole rozprawy odnotowano jego złożenie (art. 339 § 3 pkt 1, 2 k.p.k.),
- nierozpoznaniu wniosku dowodowego jednego z oskarżonych o umorzenie postępowania, a „zobowiązanie oskarżycieli prywatnych do przedstawienia dowodów w postaci nagrań dźwiękowych z posiedzenia Rady Nadzorczej odbytego w dniach 6 marca 2001 r. i 14 marca 2001 r.” (art. 167 k.p.k.),
- nierozpoznaniu wniosków oskarżycieli posiłkowych o sprostowanie protokołów rozpraw z dnia 20 czerwca 2005 r. i 29 marca 2006 r. (art. 153 k.p.k.),
- wielokrotnym zbędnym odraczaniu terminów rozpraw i ich odwoływaniu bez istotnych powodów (art. 404 § 1 w związku z art. 348 k.p.k.), co doprowadziło do przewlekłości postępowania,
- prowadzeniu rozprawy w dalszym ciągu pomimo, iż odstępy wynosiły kilka, a nawet osiem miesięcy (art. 404 § 2 k.p.k.),
- uczynieniu podstawą wyroku tylko wybranych okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.),
- niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku, dlaczego nie uznano dowodów przeciwnych, wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku i sprzeczności pomiędzy częścią dyspozytywną orzeczenia, a jego pisemnym uzasadnieniem (art. 424 k.p.k.),

i za to wymierzył obwinionej na podstawie art. 109 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych karę upomnienia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że sędzia Sądu Rejonowego od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 5 marca 2007 r. orzekała w Wydziale IV Grodzkim (poprzednio IV Wydziale Karnym) Sądu Rejonowego, zaś z dniem 5 marca 2007 r. przeniesiona została do orzekania w Wydziale XVIII Grodzkim Sądu Rejonowego, rozpatrującym wyłącznie sprawy o wykroczenia. Prezes Sądu Rejonowego zwracał jej w tym okresie trzykrotnie uwagę na stwierdzone uchybienia w trybie art. 37 § 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ponieważ jednak nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów, pismem z dnia 15 lutego 2007 r. zwrócił się do Prezesa Sądu Okręgowego z wnioskiem o rozważenie możliwości zainicjowania wobec tego sędziego postępowania wyjaśniającego, czego skutkiem stał się wniosek w przedmiotowej sprawie.

Sąd Dyscyplinarny wskazał, że stan faktyczny w zakresie zarzuczanych obwinionej przewinień jest bezsporny, a sędzia Sądu Rejonowego na rozprawie przed

Sądem Apelacyjnym przyznała się do popełnienia wszystkich zarzucanych jej przewinień, nie kwestionując poczynionych w sprawie ustaleń. Według tego Sądu, działania i zaniechania obwinionej, do jakich doszło w toku prowadzenia sprawy IV K 434/05 przyczyniły się w znacznej mierze do przewlekłości w jej rozpoznaniu w postępowaniu sądowym, co stanowi przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Podobnie Sąd Dyscyplinarny ocenił rażąco i oczywistą obrazę przepisów prawa karnego procesowego, jakiej dopuściła się sędzia Sądu Rejonowego przy prowadzeniu postępowania w sprawach IV K 256/01 i IV K 788/01.

Sąd Apelacyjny uznał, że obwiniona dopuściła się trzech przewinień dyscyplinarnych, albowiem jej czynów nie łączył nierozzerwalnie jeden skutek, różniły się one między sobą szczegółami zachowań obwinionej i nie zachodził między nimi bliski związek czasowy.

Uzasadniając natomiast wymierzenie za każde z tych przewinień kary dyscyplinarnej upomnienia Sąd Dyscyplinarny podniósł, że uwzględnił w tym zakresie złożony przez obwinioną na rozprawie wniosek o wydanie wyroku skazującego ją za zarzucane przewinienia i wymierzenie za każde z nich kary upomnienia bez przeprowadzania postępowania dowodowego, który to wniosek poparł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego. Według Sądu Apelacyjnego, cele postępowania zostaną bowiem osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości, a kary dyscyplinarne upomnienia są adekwatne zarówno do stopnia zawinienia obwinionej, jak i do wagi oraz społecznej szkodliwości popełnionych przewinień, która wyraża się w kształtowaniu negatywnej oceny społeczeństwa w odniesieniu do funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. Sąd Dyscyplinarny zwrócił jednakże uwagę także na okoliczności łagodzące, a mianowicie postawę obwinionej (wyrażona skrucha i ekspiacja), a także znaczącą poprawę jakości jej pracy oraz aktualną pozytywną ocenę tej pracy dokonaną przez Prezesa Sądu Rejonowego i korzystne dla obwinionej wnioski płynące z lektury odpowiednich danych statystycznych w zakresie ilości załatwianych spraw i stabilności orzecznictwa na przestrzeni kilku ostatnich lat. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, powyższe przemawia za tym, że orzeczone kary upomnienia stanowią wystarczającą dolegliwość dla obwinionej i zapewnią prawidłowe oddziaływanie wychowawcze i zapobiegawcze.

Odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego złożył Minister Sprawiedliwości, skarżąc go w punkcie 1 na niekorzyść obwinionej – sędziego Sądu Rejonowego.

Odwołujący zarzucił – na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych – obrazę przepisów prawa materialnego przez przyjęcie, że przypisane sędziemu czyny wymienione w punktach I, II i III wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej stanowiły trzy odrębne

przewinienia służbowe, a na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych – rażącą niewspółmierność trzech orzeczonych kar dyscyplinarnych upomnienia w stosunku do przewinienia służbowego.

Podnosząc takie zarzuty, odwołujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez uznanie sędziego Sądu Rejonowego za winną jedno przewinienie służbowego, składającego się z zachowań wymienionych w punktach I, II i III wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej oraz zaostrzenie orzeczonych trzech kar dyscyplinarnych upomnienia i wymierzenie na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych jednej kary dyscyplinarnej nagany.

W uzasadnieniu odwołania Minister Sprawiedliwości wskazał, że nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Dyscyplinarny. Nie może jednak zaaprobować stanowiska tego Sądu, iż przypisane obwinionej czyny stanowią trzy odrębne przewinienia dyscyplinarne. Wszystkie zachowania dotyczyły bowiem tego samego okresu (lata 2001 – 2006), podobnego postępowania – przewlekłości w rozpoznaniu spraw sądowych oraz naruszenia przepisów Kodeksu postępowania karnego i wynikały z jednego tytułu, tj. niewykonywania lub nienależytego wykonywania obowiązków sędziego. Z tych względów, zdaniem odwołującego, należało uznać, że stanowią jedno przewinienie służbowe, co znajduje oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego.

W ocenie skarżącego, kara upomnienia za rażąco przewlekłe prowadzenie trzech spraw karnych oraz za liczne, oczywiste i rażące naruszenia przepisów postępowania jest niewspółmiernie łagodna do wagi przypisanego obwinionej przewinienia służbowego. Odwołujący podniósł w szczególności, że uchybienia zaistniałe w każdej z tych spraw doprowadziły w konsekwencji do uchylenia wyroków wydanych przez sąd pod przewodnictwem sędziego Sądu Rejonowego i przekazania tych spraw do ponownego rozpoznania, co spowodowało dalsze, bardzo znaczne wydłużenie tych postępowań. W uzasadnieniu odwołania podkreślono także, iż w sprawach wymienionych w punktach I i III wniosku Sąd Okręgowy stwierdził przewlekłość postępowania, za którą stronie przyznano odszkodowanie w wysokości 3 000 zł. Obwiniona swoim postępowaniem wyrządziła więc szkodę nie tylko obrazowi wymiaru sprawiedliwości i uczestnikom postępowania, ale również finansowym interesom Skarbu Państwa, z którego środków wypłacono tę kwotę. W ocenie Ministra Sprawiedliwości, Sąd Apelacyjny przy wymiarze kary nie uwzględnił również postawy obwinionej i jej stosunku do wytykanych przez przełożonych uchybień w sprawności postępowania.

Zdaniem skarżącego, kara dyscyplinarna upomnienia nie jest więc adekwatna do stopnia winy oraz charakteru i wagi przewinienia, zwłaszcza w kontekście jego szkodliwości społecznej, jak również rozmiaru szkody wyrządzonej nim dobru

wymiaru sprawiedliwości. Kara tego rodzaju nie zrealizuje także należycie celów zapobiegawczych i wychowawczych. Kara dyscyplinarna wymierzona obwinionej nosi więc cechy rażącej niewspółmierności (zbytniej łagodności) w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Przypisane obwinionej przewinienie dyscyplinarne pociąga za sobą znaczną szkodę dla służby i godzi rażąco w dobro wymiaru sprawiedliwości, podważając autorytet jego organów. W ocenie skarżącego, w aspekcie tych okoliczności adekwatną karą dyscyplinarną jest więc nagana.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Rację ma odwołujący, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w dotychczasowym orzecznictwie przyjmuje, iż odpowiedzialność dyscyplinarna dotyczy określonych czynów (zachowań) i dlatego w drodze analogii należy formułować zarzuty i kwalifikować przewinienia dyscyplinarne według zasad właściwych dla odpowiedzialności typu karnego. Możliwa jest więc konstrukcja jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do kilku podobnych zachowań dokonanych w krótkich odstępach czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 czerwca 2004 r., SNO 22/04, OSNSD 2004, poz. 3, czy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 8 października 2004 r., SNO 42/04, OSNSD 2004, poz. 47).

Nie można odmówić trafności również temu spostrzeżeniu, że zachowania zarzucane obwinionej cechowało podobieństwo wynikające zarówno z ich rodzaju (naruszenie przepisów postępowania), jak i skutku (doprowadzenie do przewlekłości postępowania), pozostawały w bliskim związku czasowym (lata 2001 – 2006), w którym to okresie utrzymywał się stan nieuzasadnionej przewlekłości w trzech sprawach karnych, wobec czego, niezależnie od tego, że różnią się one szczegółami zachowań obwinionej – można je uznać za jedno przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), za które powinna być wymierzona jedna kara dyscyplinarna. W tym zakresie odwołanie Ministra Sprawiedliwości należy zatem uznać za uzasadnione.

Odnosząc się natomiast do zarzutu rażącej niewspółmierności wymierzonej kary, wskazać należy, iż rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy kara zastosowana za przypisany czyn nie uwzględnia należycie stopnia jego społecznej szkodliwości oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1974 r., V KRN 60/74, OSNKW 1974, nr 11, poz. 213). Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można trafnie podnosić, gdy wymierzona kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności

popęlnienia przypisanego czynu, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7 – 8, poz. 60). Zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze przyjmuje się, że przez rażącą niewspółmierność rozumieć należy nie ewentualne drobne różnice w ocenach Sądu pierwszej i drugiej instancji, a znaczną dysproporcję (S. Zabłocki w: Bratoszewski, Gardocki, Gostyński, Przyjemski, Stefański, Zabłocki: Komentarz. Kodeks postępowania karnego, t. II, Warszawa 1998, s. 462), różnice ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94 (OSN – PG 1995, nr 6, poz. 18).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, że kara dyscyplinarna wymierzona obwinionej, uwzględniająca zachowania składające się na przypisane jej przewinienie służbowe, ich charakter, jak również cechy osobowości obwinionej, przebieg jej dotychczasowej służby i postawę prezentowaną podczas postępowania dyscyplinarnego, choć łagodna, nie jest karą, którą można by nazwać, w świetle dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k., rażąco niewspółmierną, tj. w stopniu niedającym się zaakceptować.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie można bowiem przekonująco twierdzić, biorąc pod uwagę ilość postępowań, w których doszło do niewłaściwych zachowań sędziego oraz liczbę osób będących odbiorcami tych zachowań, że na skutek postępowania obwinionej autorytet wymiaru sprawiedliwości ucierpiał w stopniu zdecydowanie większym niż to przyjął Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny. Nie ma również wystarczających podstaw, aby uznać, że zachowanie obwinionej w tak zasadniczy sposób wpłynęło na odbiór społeczny pracy sędziów i funkcjonowania sądów, iż wymierzona przez Sąd pierwszej instancji kara upomnienia, uwzględniająca również i ten aspekt, powinna być postrzegana jako niewspółmiernie rażąca.

Pod uwagę wziąć należy także, iż wskazywane przez odwołującego wyknięcia uchybień w sprawności postępowania w trybie nadzoru administracyjnego miały miejsce przed wszczęciem niniejszego postępowania i w zasadzie stały się jego przyczyną, a negatywna ocena zachowań sędziego przez jej przełożonych dodatkowo spowodowała przeniesienie obwinionej do orzekania w Wydziale Grodzkim Sądu Rejonowego zajmującym się wyłącznie wykroczeniami, co dla sędziego z dużym doświadczeniem w rozpoznawaniu spraw karnych stanowiło z pewnością na tyle poważną dolegliwość zawodową, iż skłoniło obwinioną do refleksji nad dotychczasowym zachowaniem i stało się bodźcem do podjęcia wysiłków zmierzających do poprawy jakości pracy. Nie można także stwierdzić, że wymierzona obwinionej kara nie realizuje celów wychowawczych i zapobiegawczych, skoro

pozytywny skutek przyniosło już samo wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, czego przejawem było nie tylko wyrażenie przez obwinioną skruchy z jednoczesnym zapewnieniem dołożenia wszelkich starań ku temu, by nie dochodziło do podobnych błędów w przyszłości, ale i czynna realizacja tej obietnicy, bowiem Prezes Sądu Rejonowego pozytywnie ocenił jej aktualną pracę. Zgodzić się trzeba też z Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym, że dla wymiaru kary nie może pozostać bez znaczenia zarówno ilość spraw załatwianych przez obwinioną na przestrzeni kilku lat, jak i stabilność jej orzecznictwa w tym okresie, albowiem tego rodzaju dane przemawiać mogą za incydentalnością takich zachowań, jak w sprawach będących przedmiotem niniejszego postępowania i dawać gwarancję, że prezentowana przez obwinioną postawa i poprawa jakości jej pracy nie będą tylko chwilowe.

W tej sytuacji należało, zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, uznać, że kara dyscyplinarna upomnienia w wystarczającej mierze uwzględnia stopień społecznej szkodliwości przewinienia służbowego sędziego Sądu Rejonowego, poziom zawinienia oraz realizuje wszystkie cele, które kara powinna osiągnąć wobec obwinionej, a zatem w tym zakresie zarzuty skarżącego nie zasługują na uwzględnienie.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.